

## LUCJAN STAŃKO

ur. 1942; Annów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, cechy, Stowarzyszenie Demokratyczne

### Stronnictwo Demokratyczne i organizacje rzemieślnicze

Trzeba było należeć do cechu. A pod względem politycznym, to było Stronnictwo Demokratyczne, które miało zapisane w swoim statucie aby wspierać rzemiosło, drobną wytwórczość. Gdyby nie ono, to już kilka razy rzemiosło byłoby zlikwidowane. Ale to Stronnictwo i w Sejmie miało swoich przedstawicieli i w rządzie. Zmieniano formy podatkowe, żeby były przejrzyste. A nie „widzimi się” urzędnika, który przyszedł na kontrolę i spisał z sufitu ile rzemieślnik będzie płacił. Taka rzecz zdarzyła się już za Gierka. W 1972 roku została uchwalona Karta Praw i Obowiązków Rzemieślnika. I ona już zawierała, tak jak Karta Nauczyciela, Górnika, wiele relacji państwo-rzemieślnik i Urząd Skarbowy i inne organy, które były nadzorujące. Weszła w życie 1 stycznia 1973 roku i pół roku funkcjonowała. Podatki ustalono w niej takie: sam pracujesz - Karta Podatkowa, czterysta pięćdziesiąt złotych to było, pracujesz z jednym pracownikiem –tysiąc sto pięćdziesiąt, z dwoma –odpowiednio wyższa. I nie trzeba było prowadzić żadnej dokumentacji, ile się zrobiło zakupów, rachunków, nie trzeba było prowadzić nic. Tylko decydowała kwestia zatrudnienia. I to już było jasne, że wydział finansowy podczas kontroli jak dojrzał błąd, to wyrzucał z karty. I szedł tak zwany ryczał umowy albo pełna ewidencja. Księga ewidencji przychodów i rozchodów. To już było bardzo uciążliwe i niekiedy sam rzemieślnik nie dawał sobie rady tego wszystkiego poprowadzić. Musiał korzystać z usług księgowej żeby to obliczać. A wynikało to jeszcze i z niechęci do panującego ustroju. To nie był patriotyzm w naszym mniemaniu. Rzemieślnicy mieli trochę poglądy inne, na przykład „uskubnąć”jakoś tego państwa, nadgorliwie nie płacić. Żeby w jakieś kombinacje się nie wpisać, nie dać się złapać, aby się upiekło, bo karne naliczane było konkretnie, tak jak i teraz. Stąd tych kontroli tyle było.

Cech miał bardzo duże uprawnienia. Żeby zostać przyjętym do cechu i otworzyć zakład, trzeba było mieć dwóch ludzi wprowadzających, którzy mogli zaświadczyć. Oprócz tego dokumenty, dyplom mistrzowski. Wtedy składało się pierwszą deklarację. Dawniej był podział na Wydział Przemysłu i Wydział Handlu. Teraz

Wydział Przemysłu z Handlem jest połączony. I tam się szło, jak się miało już lokal, no to z przydziałem i tam wydawali potwierdzenie zgłoszenia, tak się to nazywało, potwierdzenie zgłoszenia. I już się było pełnoprawnym członkiem cechu. Trzeba było jeszcze następną deklarację złożyć do ZUS-u, do urzędu skarbowego następną, także tych papierów, tych deklaracji trzeba było po cztery strony formatu A4 wypełniać i to było potwierdzane przez cech. Musiała być pieczętka cechu. I jeśli to był lokal kwaterunkowy, to znów władzę miał cech. Po trzech skargach w roku cech występował do Wydziału Przemysłu lub Handlu o cofnięcie uprawnień. I jeśli to był lokal kwaterunkowy, o cofnięcie lokalu, przydziału na lokal. I to już była najsurowsza kara. Inne kary, że zrzeszony nie miał prawa być wybierany do władz cechu, nie miał prawa głosu. To były kary mniejsze. Zarząd przyjaciół sobie nie robił, tylko wrogów. Jeśli chodzi o wymiary podatku, to byłem też w Komisji Podatkowej, bo odwoływali się rzemieślnicy od wymiaru podatku i wtedy siedzieli rzemieślnicy różni oprócz urzędników i uzasadniali to, że to jest niesłuszne i bardzo często udawało się podatek zmniejszyć, przekonać urzędników.

Największy rozkwit szedł od 1956 roku, a najwięcej, kiedy zwalniali się ludzie nawet z Gracji, ze spółdzielni, był rok 1973 za Gierka. Gierek doszedł do władzy w 1970 roku w grudniu bodajże i później to wydanie Praw Rzemieślnika oraz stabilizacja, jasność podatkowa, brak nachalnych kontroli.

Dzieci bogatych rzemieślników nie były przyjmowane na studia. To się nazywało na wsi kułak. Jak już miał siedem hektarów czy więcej, to już nie był z tej klasy, żeby mógł się dostać na studia. Chyba, że ktoś tam sobie załatwił, jak był bogatszy to jakiegoś dojścia szukał, ale były bardzo duże utrudnienia.

Tych niższych warstw było, jeszcze do pewnego okresu Gomułki. Dopiero od Gierka zrobiła się odwilż całkowita dlatego, że nasze fabryki już produkowały maszyny, Radom już produkował maszyny, import był poprzez organizacje i w związku z tym potworzyły się spółdzielnie rzemieślnicze, hurtownie zaopatrzenia rzemieślniczego i one ściągały ten towar w różny sposób.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-09--19, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Sztajdel
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Piotr Sztajdel
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"